

Dziennik Powszechny Krajowy.

W PIĄTEK dnia 25. Marca 1831 roku.

N^o 83.

Prenumeratorem niniejszego pisma na prowincyi, raczą się wcześniej zgłosić do właściwych stacyi, jeżeli nie chcą doznawać przerwy w jego odbieraniu. Z powodu zniżenia portorii, cena kwartalnej prenumeraty *zniżona jest* na 21 złp.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej D. 22 marca 1831.
w Warszawie

Umieszczeni zostają

z zachowaniem starszeństwa od daty zawiadomienia przez Kommissyę Rządową Woyny.

W pułku 3 piechoty liniowej, Podporucznik Walęcki Piotr.

W pułku 4 piechoty liniowej; Podporucznicy: Górski Karol, Migurski Józef, Eisenberg Ferdynand, Truszkowski Bernard i Umiński Wojciech.

W pułku 5 piechoty liniowej, podporucznik Kleczkowski Franciszek.

W pułku 8 piechoty liniowej; Podporucznicy: Pagowski Floryan, Wróblewski Walenty, i Bobrowski Teofil.

W pułku Grenadyerów; Podporucznicy: Filałowicz Szymon, Rogowski Józefat, Biesiadowski Alexander, Sułkowski i Magnuszewski.

W pułku 1 strzelców pieszych; Podporucznicy: Petrulewicz Ludwik, Konarski Szymon, Skrodzki Józef, Szeliński Mateusz, Dąbrowski Tomasz, Miłkowski Stanisław i Kowalski Adam.

W pułku 3 strzelców pieszych, Podporucznik Wintersteiner Edward. W pułku 2 liniowym Piszczatowski Adam. W pułku 5m strzelców pieszych; podporucznicy: Korwin Mikołaj, Bobowicz Antoni, Suski Konstanty, Kossakowski Piotr, Sobolewski Kazimierz, Sumiński Antoni, odkommenderowany do pociągu; Świętochowski Antoni, Świętochowski Ignacy, Chelmiński Piotr, Zagórski Apolinary, Szulmirski Faustyn, Świdłowski Jakób, Xieżopolski Joachim, Deville Karol, Pruski Faustyn, Rusiecki Konstanty, Tomaszewicz Stanisław, Ostrowski Szymon, Wiszniewski Faustyn, Wilkosiński Wincenty, Iżyłowski Mikołaj, Soder Jan, Jeziorkowski Józef, Jaranowski Wincenty, Sierkowski Hilary.

Przeniesieni zostają.

rachując od daty zawiadomienia przez Kommissyę Rządową Woyny:

Pułkownik z woyska Sierakowski Wacław, na dowódcę pułku 17 piechoty. — Podpułkownicy: Kochanowski Xawery, z pułku 2 do pułku 12 piechoty, Szpinger Jan z pułku 6 do

23 piechoty. Podpułkownik z reformy, Murchowski Paweł, na Dowódcę pułku 12 piechoty. Podpułkownik z woyska Paszkowicz Kazimierz, na Dowódcę pułku 13 piechoty. Majorowie: Mrowiński Józef z pułku 4 liniowego, do Administracyi Woiennej. Jankowski Franciszek z pułku 5 do 15 piechoty. Major z woyska Woynarowski Antoni, na dowódcę pułku 23 piechoty. Kapitan Zelwierz Hieronim z pułku 3 strzelców pieszych, do pułku 18 piechoty; Kapitanowie z woyska: Madaliński Antoni, do pułku 12 piechoty, Sadowski Wojciech do pułku 11 piechoty, Nidecki Alexander, do pułku 22 piechoty. Kapitan Jabłoński Ludwik, z pułku Grenadyerów byłej Gwardyi, przechodzi w stopniu Majora do pułku 19 piechoty. Kapitan Cywiński Józef z pułku 2 do 21 piechoty. Kapitan z reformy Maiewski Antoni, z pułku 7 do 15 piechoty. Kapitan z Reformy Szperliński Józef, z pułku 1 strzelców pieszych do pułku 23 piechoty. Porucznik Rudzki Alexander, z pułku 4 strzelców pieszych do pułku 20 piechoty. Porucznik Pieniążek Henryk, z pułku 2 do 14 liniowego. Porucznik Sosnowski Ignacy, z pułku 6 do 17 liniowego. Podporucznik Sobieski Seweryn, z Pułku 5 do 17 liniowego. Podporucznik Borkowski Władysław, z pułku 4 do 20 liniowego. Podporucznik Nowosielski, z pułku 5 strzelców pieszych, do pułku 20 piechoty. Podporucznik Ostrzeszewicz Kasper, z pułku 4 do 8 piechoty liniowej. Podporucznik Sauvé Ludwik z pułku 3 strzelców pieszych, do batalionu Artylleryi.

Przechodzi z reformy do czynnej służby.
od daty przeznaczenia przez Kommissyę Rządową Woyny.

W pułku 4 piechoty liniowej, Kapitan Czerniewski Kazimierz.

Naczelnny Wódz
Siły Zbrojney Narodowej
(podp.) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego
Pułkownik Chrzanowski.

Intendent Jeneralny Woyska.

Gdy w skutku rozwiązania Kommissyi Potrzeb Woyska, z mocy postanowienia Rządu Narodowego z dnia 10 b. m. Intendent Jeneralny mając sobie powierzona służbę żywności Siły Zbrojney Narodowej, wyiedział u Rządu Narodowego nowy dla siebie kredyt, mogący tylko pokrywać wydatki jego służby; przeto podaje do powszechnej wiadomości: iż nie jest mocen zaspakajać żadnych rachunków, ani pretensyi wynikających z przeszłości,

które w oddzielnej drodze muszą być poszukiwane.

w Warszawie d. 21 marca 1831 roku.

Senator kasztelan Jeneral
Alexander hr. Bniński.
Sekretarz Jeneralny
(3 raz) Kamiński.

Dyrekcya Jeneralna Pocht Królestwa Polskiego.

JP. Kassysus Expedytor Poczty i Poczthalter w Jankach na trakcie Krakowsko-Piotrkowskim, powodowany gorliwością o potrzeby Kraiu, ofiarował należytość za sztaffety Rządowe z mca grudnia r. z. w kwocie zł. 425 onemuż przypadającą; czyn ten patriotyczny JP. Kassysusa Dyrekcyja Jlna z polecenia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi do wiadomości powszechnej podaje.
w Warszawie dnia 18 marca 1831 r.

Zastępca Dyrektora Jlnego Pocht.
K. Morozewicz.
Sekretarz Jeneralny
Karhowski.

Dyrekcya Lazaretu na Ordynackiem.

Szpital woyskowy na Ordynackiem od zawiązania się swojego i nagłej przemiany z koszar na lazaret w d. 20 lutego, przez gorliwość dam i obywateli, zwłaszcza z Nowego Świata i ulic przyległych, z tak przykładną skwapliwością i rozmaitemi ofiarami opatrzony został w różnego rodzaju potrzeby, że przy nagłości opatrunku, nie podobna było spisywać składane ofiary w łózkach i pościeli, w białiznie, pokarmach, szarpi, bandażach i t. d. Wszystko to, obróconem zostało na użytek szlachetnych naszych obrońców, przy troskliwej pieczy siostr miłosierdzia od S. Kazimierza i wielu obywateli, bądź osobiście czyniących w szpitalu posługi, bądź przez kobiety w tym iedynie celu do szpitala przez nich zesłane, iako to przez PP. Teofilę Mirską, Strażyńską Pułkownikową, Hr. Ożarowską, Xieźnę Jabłonowską, Honoratę Hubert, Emilią Bentkowską, Rochową Zawadzką, Kornelią Noppe, Hr. Działyńską, Bern. Potocką, Krystynę Kamprath, Damar, Górską i wiele innych, które mimo ofiar i usług, imion nawet swoich nie wyiały. Przyjmijcie tkliwe dusze hołd wdzięczności i uwielbienia w imieniu wspieranej ludzkości przez naocznych świadków gorliwości waszej, która sprawiła, że z darów iedynie waszych, (i przy zasiłku białizny z ofiar złożonych w Ratuszu) w pierwszych tygodniach liczne potrzeby lazaretu co do białizny zaspokoione,

zostały. Odtąd ofiary dla szpitala, jako troskliwością rządu powiększy części już uorganizowanego, nayprzyzwoiciej do dozorów szpitalów wnoszone być mogą. Poninąć wszelako nie możemy odebranego w tych dniach pięknego daru z prowincyi od P. Woyciechowej z Hr. Potockich Ostrowskiej z Maluszyna 21 funtów cienkiej szarpi, 226 kompresów, 70 bandażów 6cio łokciowych, a z Chrzastowa od Hr. z Orłowskich Potockiej pakę rozmaitey używaney bielizny, prześcieradeł i obrusów.

Dan w Warszawie d. 23 marca 1831 r.

Maio*r* Laskowski.

Naczeln*y* Lekarz Szpitalu

Zimmermann.

Bentkowski opiekun

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

Stósownie do artykułu 770 kodexu cywilnego podaje do powszechney wiadomości: iż po Ewie z Węgorzewskich Imo voto Bogdańskiej, 2do Zalewskiej w mieście Pyzdrach województwie Kaliskiem d. 8 stycznia 1830 roku zmarłej pozostał spadek i zarazem wzywa niniejszem tak sukcesorów niewiadomych rzeczoney Zalewskiej, iako też wszystkich innych, prawa do spadku tego rościć chcących, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, do Trybunału własnego Województwa Kaliskiego zgłosili się, celem objęcia wspomianego spadku w tymże Trybunale wylegitymowali; w przeciwnym bowiem razie skarb publiczny, na mocy artykułu 678 kodexu cywilnego, żądać będzie wprowadzenia siebie w posiadanie tego spadku iako bezdziedzicznego.

Rożański.

Obrońca własności publiczney.

Po śmierci Doroty z Steibenów Matis, właścicielki domu tu w Warszawie pod nr. 675 sytuowanego; d. 18 sierpnia r. b. nastąpioney, otworzył się spadek, celem więc przepisania własności teyże nieruchomości na kogo z prawa wypadać będzie, wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1831 r. w kancelaryi hypoteeczney wdztwa Mazowieckiego.

Warszawa d. 16 grudnia 1830 r.

A. William Reient K. Z. W. M.

Gdy po zaszł*ey* w d. 13 kwietnia 1830 r. śmierci Michaliny z Jeszków pierwszego ślubu Macieja Moszczeńskiego, powtórnego Augustyna Bogatki małżonki wierzycielki kapitału talarów 20,378 dgr. 1 den. 10 czyli złp. 122,268 gr. 14 na dobrach Wola Sosnowa z przyległościami w powiecie Brzeskim obwodzie Kutawskim wdztwie Mazowieckiem położonych, hypotecznie sposobem ostrzeżenia ubezpieczonego, i innych praw realnych, spadek się otworzył; wzywa się przeto wszystkich interessentów, aby wprzeciągu 6 miesięcy; a

naydaley w d. 4 czerwca r. p. 1831 w Warszawie w pałacu Krasieńskich w kancelaryi hypoteeczney województwa Mazowieckiego stawili się, prawa swe iakie do tegoż spadku mieć sędzą udowodnili, inaczej bowiem prekludowani będą.

w Warszawie d. 27 listopada 1830 r.

Cesław Kowalewski R. W. M.

Gdy po zaszł*ey* w d. 14 września 1830 r. śmierci Woyciecha Heltzla, wierzyciela kapitału 18,000 złp. z dwóch summ; iedney złp. 32,000, i drugiey 17,280 złp. pochodzącego, na nieruchomościach pod nrami 1730, 2984 i 2992 w Warszawie położonych, hypotecznie ubezpieczonego, i innych praw realnych spadek się otworzył; wzywa się przeto wszystkich interessentów, aby w przeciągu 6 miesięcy, a naydaley w d. 8 czerwca r. p. 1831 w Warszawie w pałacu Krasieńskich w kancelaryi hypoteeczney wdztwa Mazowieckiego stawili się i prawa swe iakie do tegoż spadku mieć sędzą udowodnili, inaczej bowiem prekludowani będą.

Warszawa d. 24 listopada 1830 r.

Cesław Kowalewski.

Gdy po zaszł*ey* w d. 20 stycznia 1823 r. śmierci Rafała Górskiego wierzyciela kapitału 2333 złp. 5 gr. i złp. 11,777 gr. 25 szel. 12 na dobrach Nagórki z przyległościami w powiecie Łęczyckim województwie Mazowieckiem położonych, hypotecznie ubezpieczonych, i innych praw realnych spadek się otworzył; wzywa się przeto wszystkich interessentów, aby w przeciągu 6 miesięcy, a naydaley w d. 8 czerwca r. p. 1831 w pałacu Krasieńskich w kancelaryi hypoteeczney wdztwa Mazowieckiego stawili się i prawa swe iakie do tegoż spadku mieć sędzą udowodnili, inaczej bowiem prekludowani będą.

w Warszawie d. 27 listopada 1830 r.

Cesław Kowalewski R. W. M.

Po zaszł*ey* w dniu 28 stycznia 1823 roku śmierci Maryanny z Thomain owdowiałey Brzeskiej, a w dniu 12 sierpnia 1828 roku iey matki Rozalii z Habermanów Thomain, współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie przy ulicy Zielney pod nr. 1252 położoney i innych praw realnych, spadek się otworzył; wzywa się przeto wszystkich interessentów, aby w przeciągu sześciu miesięcy a naydaley w dniu 25 czerwca r. p. 1831 w Warszawie w pałacu Krasieńskich w kancelaryi hypoteeczney Województwa Mazowieckiego stawili się; i prawa iakie do tegoż spadku mieć sędzą, udowodnili; inaczej bowiem prekludowani będą.

Warszawa d. 15 grudnia 1830 r.

Kowalewski R. W. M.

Po zaszł*ey* 16 sierpnia 1829 roku śmierci Ignacego de Leszko Żwan właściciela dóbr Kowienna część lit. A. w Powiecie Orłowskim Województwa Mazowieckiego położonych i innych praw realnych, spadek się otworzył; wzywa się przeto wszystkich interessentów, aby w przeciągu 6 miesięcy, a naydaley w dniu 30 czerwca r. p. 1831 w Warszawie w pałacu Krasieńskich w kancelaryi hypoteeczney Województwa Mazowieckiego stawili się, i prawa swe, iakie do tegoż spadku mieć sędzą udowodnili, inaczej bowiem prekludowani będą.

Warszawa d. 22 grudnia 1830 r.

Cesław Kowalewski R. W. M.

Z powodu zaszł*ey* śmierci Samuela Hikmann współwłaściciela summy 14,000 złp., która na nieruchomości nr. 87 oznaczoney, w Twierdzy Zamościa sytuowanej, Haskla Niechy małżonków Berginan dziedzicznej, dla rzeczoney Samuela Hikmann i Klaryssy z Lutzow Breuning hypotecznie jest zabezpieczona, toczy się postępowanie spadkowe, celem przepisania teyże połowy summy (z mocy testamentu) na rzecz pomienioney Klaryssy z Lutzow Brenig (do której druga takaż połowa wzmiankowaney summy i do tąd należała) a skutkiem art. 125 prawa seymowego z roku 1818 i dalszych termin półroczny na dzień 1 czerwca roku następnego 1831 godzinę 9 przed południem w mieście Powiatowem Szebrzeszynie, przed podpisanym Reientem, w iego Kancelaryi oznacza się w którym to terminie Interessowani z prawami swemi zgłosić się winni. Szebrzeszyn d. 1 grudnia 1830 r.

Reient Powiatu Zamoyskiego

Antoni Dąbrowski.

POZWY EDYKTALNE.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Podając do wiadomości publiczney, że następujące bilety zastawne lombardowe, iako to:

Nro 12,180 na złp. 180 — nro 11,815 na złp. 40 — nro 10,613 na złp. 110 — nro 7,594 na złp. 90 nro 5469 na złp. 700 — nro 10,448 na złp. 200 — nro 11,996 na złp. 220 — nro 12,556 na złp. 40 — nro 12,944 na złp. 60 — nro 8979 na złp. 20 — nro 4,332 na złp. 3,800 — nro 7,671 na złp. 250 — nro 11,551 na złp. 250 — nro 10,022 na złp. 50 — nro 9,441 na złp. 150.

Posiadaczom tychże zaginęły; wzywa każdego, w czyich ręku takowe znajdowały się mogły, ażeby w przeciągu 6 tygodni od daty, a naydaley do d. 6 maja r. b. do Dyrekcyi Lombardu w Ratuszu Głównym posiedzenia odbywającej zgłosić się, i prawo posiada-

nia onych udowodnić; po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zgubionych i fanty w zastawie będące, tym jedynie osobom za opłaceniem przypadającej należności wydane zostaną, których nazwiska w księgach Dyrekcyi Lombardu są zapisane.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy d. 19 marca 1831 r.

Prezydent Węgrzecki.
Sekretarz Jny G. Jahotkowski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Woiewodztwa Krakowskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na dniu 20 kwietnia przez publiczną licytacją w Biórze Kommissyi Woiewódzkiej od godziny 10 z rana poczynając, odbywać się mającą, wydzierżawione zostaną w sześcioletnią pro 1831/37 dzierżawę następujące dobra Rządowe

1. Ekonomia Sulików w Obwodzie Olkuskim położona, składająca się z Folwarku Sulików, Toporowice i Sadowice, z wsi do tychże należących i propinacyi czyniące roczney intraty po straceniu wszelkich podatków złp. 40117 gr. 151/2.

2. Wójtostwo Mierzęcice w tymże obwodzie leżące i czyniące intraty roczney złp. 50 gr. 17.

3. Gołuchowice w tymże obwodzie położone i czyniące intraty — zł. 346 gr. 14.

Razem złp. 40970 gr. 161/2.

Przeto chcący starać się o tę dzierżawę, raczą stawić się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, zaopatrzwszy się w radium wyrównyujące 1/4 części wyżej wyznaczonych, oraz w dowody kwalifikacyi przepisanej postanowieniem Rządu z dnia 24 stycznia 1818 r. Na koniec nadmieniam, że konkurencji mogą wszystkie wymienione realności razem zadzierżawić lub każdą osobną.

w Kielcach d. 14 marca 1831 roku.

Radca Stanu Prezes
(podp.) Wielogłowski,
Sekretarz Jeneralny
(podp.) Zamoycki

(2 raz)

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 25 Marca.

— Szerzyły się u nas wieści o niepokoiach w Rosyi; nie powtarzaliśmy ich w piśmie naszym. Od kilku dni stawały się one co raz mocniejszymi; iuż i gazety zaczęły o nich wspo-

minąć; mówiono: że *Jermotow* stoi na czele rewolucyi, że odezwa jego biega po Rosyi. — Kto zna tajemniczość rządu rossyjskiego, i jego troskliwe utrzymywanie narodu w ciągłej interresu publicznego niewiadomości, i jego staranne zabiegi w ukrywaniu wszystkiego, coby ludowi na bezprawia jego władców oczy otworzyć mogło — ten pomyśle, iak trudnem jest sprawdzenie wszelkich zdarzeń złowieszczych dla tego Rządu.

To pewna, iż od dni kilkunastu tak Rosyjanie łączący się z nami dobrowolnie, iak i zabrani w niewolę, zeznawali iednomyślnie, iż po obozach rossyjskich biegały głuche wieści o rozruchach w głębi Rosyi. Nareszcie zdarzył przypadek, iż przy officerze rossyjskim ozdobionym znakami Sgo. Jerzego, poległym w boju, znaleziono odezwę w języku rossyjskim, umieszczoną tu w wiernym przekładzie. Troskliwe rozpoznanie zewnętrznych oznak znalezionego egzemplarza, przekonało nas, iż to nie jest fabrykat w prowincjach polskich powstały; co zaś do iey osnowy, sam czytelnik pozna, że jest natchniona duchem prawdziwie ruskim:

„Waleczni Synowie Rosyi! — Siedemdziesięcioletni starzec, w ciągu czterech panowań, z Narodem i Tronem dobrze obeznany, przemawia do was Rosyjanie! z sercem poświęconem dla dobra Ojczyzny, przy schyłku życia, burzą despotyzmu skołatany, chce wlać w dusze wasze czucia narodowej wolności, i umrzeć wolnym.

Podnieście wasze głowy, Rosyjanie! Cała Europa, a szczególniej gdzie oświecenie roznieciło błogą prawdę, wszyscy tem samym uczuciem przeięci, zmierzili sobie tyranów, i uczuli, że niema większego złańbienia, iak znosić spokojnie niewolę i iarżmo despotyzmu.

Rosyjanie! Na toż wam dane silne dłonie, i nieustraszone dusze, abyście nie mogli skruszyć nalożonych więzów?

Rosya, Królowa północney Europy, ocaliwszy wolność Narodów, sama wolnością nie upadnie. — Czemuż, Przebóg, ieczycie pozbawieni ożywney odwagi? — Wy Niewolniki, i wasz Car despota, drzycie przed obliczem samowładztwa, i samo pomysłenie o wolności, występkiem nazywacie! Wy waleczni w obec nieprzyjaciół, straszni mocarstwom świata, iścieście niewolnikami uprzedzenia i przemocy!

Rosyjanie! Oczy wszystkich Narodów są na was zwrócone. Znana światu nieugiętość ducha, i silna prawica Ruskiego bohatera. Znana prostota obyczajów ruskiego rolnika, i wzniósł duch obywatela. Ale, na cóż się zdadzą te dary przyrodzenia, tam, gdzie despotyzm panuje w imieniu władzy prawney; gdzie дума wznosząc harde czoło, potracą bliźniego nogą pogardy, a szeroko rozpostartymi skrzydłami, wzbrania zakwitnąć szczęściu i wolności. — Cóż zatrzymuje wasz popęd do uzyskania szczęścia narodowego, i nieocenionej, złotej wolności? Może to uprzedzenie, że oycowie wasi rodzili się i umierali niewolnikami. Nie, nie, zaiste! Oświata, przebiwszy mgłę niewoli: do tego doszła stopnia, że nayıboższy Rosyjanin, czuje całą wagę i świętość wolności; lecz niesposobny działać bez obcego popędu, wdycha tylko w milczeniu, na to że jest pozbawiony swobody.

Niema przykładu w historii Narodów, aby się nie dobił wolności, kto iey silnie i gorąco zapragnął. Bóg sam błogosławi prawemu

przedsięwzięciu. — Spoyrzycie tylko na szczęście innych Narodów, wy ofiary, co raz cięższego despotyzmu! Spoyrzycie u siebie na miłość ludu ku swemu władcy, który z razu panował z łagodnością i miłosierdziem; lecz później zaślepieny dumą, obłąkany przez podłych zauszników, zawiódł okrutnie powzięte nadzieie. — Spoyrzycie na owoce iego sprawiedliwości i miłosierdzia, które raczył obiać na nieprzekonanych i nie osądzonych ofiarach, rodzajem kary, dotąd bezprzykładney w Rosyi. — A to dla tego iedynie, aby mógł samowładnie panować. — Spoyrzycie na te-razniejsze tryumfy Narodowe, z iakimi bohaterowie nasi powrócili z Turcyi. Powrócili — ale nie wszyscy! — Gdzież ich towarzysze broni? Gdzież Bracia naszych Rosyjan? Tam oni, tam, za Bałkanami! w bisurmańskiej ziemi spoczywają ich kości. O gdyby przynajmniej mógł w swej boleści zawołać, rozżalony Rosyjanin „Oni za nas zginęli! za dobro Ojczyzny polegli!“ — Ale nie! To ofiary despotyzmu! drogie naszemu sercu, ofiary przyniesione dumie i dzikości dwóch samowładców. — Gdzież oycowie, bracia, i syny nasze? — Już nie wrócą! lecz w sprawiedliwej zemście, przysyłają do nas towarzyszy swych grobów, zarazy, aby te, chcącym osiągnąć wolność bez usiłowań, wolność nam w dżumie, i cholerze przyniosły.

Patrzajcie na pomstę Boga obrażonego zamachami na Cerkiew naszą przesławną, co raz groźniejszymi od czasu Cara Alexieia Fedorowicza!

Rosyjanie! Lękajcie się, aby każda minuta nieprzynosiła wam coraz sroższych nieszczęść. Widzę, iak wszystko do tego zamierza. — Oto zorza szczęścia narodów, nauka, bez opieki. Oto handel bez pomocy i wsparcia od Rządu; kupcy przygniecenii opłatami; rolnicy podatkami wyniszczeni, okupują swoje dusze, iak gdyby ie z rąk Cara odebrali. — Starodawni obywatele Rosyi, w zaniedbanu i pogardzie, a przybysze zajmują pierwsze miejsca w kraju. — Oni to obdzierają Rosyjskich poddanych; bo to nie bracia nasi.

A gdzież dach wojenny? Gdzie starodawne bohaterzy Rosyi? Gdzie Dolgarukowie, Pożarscy, Mininy, którzy w imię Boga, Narodu i Cara kiedyś się uzbieraali. — Wszyscy polegli. — A nas obrano za ohydne narzędzia despotyzmu. O biada, biada nam. — A my ślepo posłuszni!

Rosyjanie! My wszyscy uskarżamy się, wszyscy gorzkie łzy na próżno wylewamy. — Właściwyż to oręż walecznym synom Rosyi? z mieczem w rękę, wpośród stolicy, i w polu bitwy od północy ku południowi, idźcie dobić się narodowej wolności. — Cóż zdoła się oprzeć waszemu męztwu? Padną bałwany despotyzmu przed narodową wolnością, rozłożą się xięgi zakonu Bózego; Car zostanie oycem; a my iuż nie sieroty, i nie obcy na własnej ziemi; równie iak Anglicy i Francuzi, równie iak nasi bracia w Chrystusie Grecy, zostaniemy wolni, i wieczną chwałą nieśmiertelni.

Występujcie na pole wolności, wy synowie Wołgi, i inne plemiona! I nam czas działać. Któż będzie śmiał przeszkodzić dostojnym synom Rosyi?

Powstały narody mniey sławne od nas, i mniey ludne, otoczone zewsząd mocarstwami czyhającemi na ich zagładę. Rozsypani połączyli się; a zbrojni swoim i cudzym orężem,

